

PRENUMERATA WYKOSI:

w Kaliszu miesięcznie 300.000 Mk.
z odnośnikiem do domu 375.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 375.000 Mk.
Zagranicą 700.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 15.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
str. 1. 2. 3. mk. 3.000.
Nekrologi 8.000 mk. zwyczajnie 4.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 259 (7594)

Czwartek, dnia 15 Listopada 1923 r

Rok XXXI

„Miraż”

Od dnia 14 listopada

Dziś
wielka premiera!!

Wielki sensacyjny dramat
współczesny w 6 aktach.

Najnowsza mistrzowska realizacja króla reżyserów JOE MAY

HRABINA PARYŻA

(TRAGEDJA MIŁOŚCI)

W rolach głównych

MIA MAY, Emil Jannings, Włodzim. Gajdarow,
Erica Glessner i Herm. Vallentine.

UWAGA: W celu uniknięcia natłoku Dyrekcja uprzejmie uprasza Szanowną Publiczność o przybywanie na wcześniejsze seanse. Początek seansów w dni powszednie: 1 seans o godz. 6-ej, 2 seans o godz. 7.30, ostatni seans o godz. 9.15, w soboty i święta o godz. 4—6—7.30—ost. 9.15. Z powodu ogromnych kosztów i nakładów bilety wolnego wejścia nieważne 2239

Z powodu przebudowy

Kantor **B. Kowalskich**
przy młynie
został przeniesiony
przy ul. Wrocławskiej № 72, II piętro.

1476

Doktor

S. WAŁCHOWICZOWA

Aleja Józefiny № 13, front, II piętro.
Choroby wewnętrzne, dziecięce
i kobiece.

ANALIZY moczu, kału, płwocin, soku
żołądkowego i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9—11 i od 4—7 po poł.

Węgiel

2139

Górnośląski z kopalń Księcia

na PSZCZYNIE

po cenach kopalnianych plus 10%
na weksle czterotygodniowe.

Cement

najlepszy w POLSCE

z pieców rotacyjnych fabryki Rud-
niki po cenach fabrycznych na do-
godnych warunkach poleca:

Kaliska Spółka Opałowa

ul. Kazimierzowska 1, tel. 92.

Sala Tow. Muzycznego (Parkowa 3).

W piątek, dn. 16 listopada odbędzie się

KONCERT

MICHAŁA

WIŁKOMIRSKIEGO

W programie: Bach, Beethoven,
Ernst, Rachmaninow

Bilety są do nabycia
w cukierni p. Mayera.

2225

Do

Szkół Muzycznej

przy orkiestrze 29 pułku S. K.

przyjmuje się **chłopców**

do lat 17. Przepisy do przyjęcia podane w
№ 245 Gazety Kaliskiej.

2236

Naprawa finansów.

Bawiący we Lwowie w przejeździe jeden z najlepszych znawców stosunków gospodar-
czych i nastrojów w państwie udzielił następu-
jących uwag koresp. „Czasu”:

Nie ma dwóch słów o tem, że przedewszyst-
kiem trzeba się zająć ratowaniem sytuacji eko-
nomicznej w państwie, które jest bardzo skom-
plikowane i które już się pali. Panuje w niej
dziwne zamieszanie pojęć.

Stwierdzić trzeba, że nie mamy pieniędzy
a mamy tylko znaki obiegowe, wysiłki zaś, aby
te znaki traktować jako pieniądź są głównym
powodem naszej fatalnej sytuacji. Osiągnięciu
równowagi budżetowej jest niemożliwe, jak dłu-
go będziemy mieli z jednej strony wpływy z po-
datków fikcyjne, bo w markach polskich. Cho-
ciaż podatki są wysokie tak, że nieraz podcina-
ją egzystencje jednostek lub przedsiębiorstw, to
jednak marka, która w warsztacie pracy w obie-
gu posiada przynajmniej względną wartość, traci
tę wartość natychmiast, gdy powraca do kasy
państwowej. Dziś droższe jest ściąganie podat-
ków, niżeli drukowanie marek. Inflacji w sensie
przedwojennym, t. zw. inflacji pieniądza efektyw-
nego nie ma, więc druk marek wpływa tylko
pośrednio na obniżenie ich wartości. O wiele

wiekszy, wpływ na dewaluację marki polskiej ma
konieczność zakupywania za nią walut stalszych,
jak dolary i franki; chronienie się przed dewa-
luacją marki powoduje coraz większą jej dewa-
luację nie tylko u podatników, ale i u rządu. Wa-
loryzacja podatków nie przyniesie faktycznych
korzyści, póki producent nie będzie w możności
otrzymania za swe produkty waluty, rzeczywi-
stej, aby tą walutą podatek zwaloryzowany, zapła-
cić.

Jedynym wyjściem z rozpaczliwej sytuacji,
w jakiej państwo się znajduje, jest jak najszy-
bsze wprowadzenie rzeczywistego pieniądza, tj.
pełnowartościowej waluty, oparte na naszych
naturalnych bogactwach a nadto zapewnionej hi-
potecznie, gdyż musimy na zewnątrz dać dziś
większe gwarancje, niżeli w czasach normalnych,
aby w naszą walutę uwierzono. Bank emisyjny
powinien jak najrychlej wypuścić pełnowarto-
ściowy pieniądź, opierając się na swoim portfe-
lu, wypełnionym nie tylko złotem ale i waluta-
mi obcymi i akcjami przedsiębiorstw państw-
owych i prywatnych. Prócz tego cały gwarancyj-
ny majątek Banku emisyjnego powinien znaleźć
reasekurację w listach kredytowych hipoteczn-
ych i innych walorach stalszych, które uzyskamy
częścią z intensywnego ich zakupu chociażby za
dotychczasową markę, częścią z daniny mająt-
kowej. Taki pieniądź pełnowartościowy, po-
dwójnie gwarantowany, zastąpiłby u nas wszyst-
kie obce waluty i dopiero wtedy wpłynąłby na
stabilizację marki, której to stabilizacji na in-
nej drodze absolutnie uzyskać nie można. Mar-
ka, pozostanie przez czas jakiś monetą zdaw-
kową, a jej wartość w stosunku do nowego pie-
niądza ustali samo życie.

Dotychczasowe wszystkie zarządzenia, zmie-
rzające rzekomo do naprawy finansów pań-
stwa, podcinają jedynie gospodarce życie i pań-
stwa i jednostek, a skarbowi państwa nie dają
żadnego realnego pożytku. Nie da się zreforma-
wać finansów bez uwzględnienia bieżącego ży-
cia i potrzeb ekonomicznych ogółu, gdyż ina-
czej poprawiając sytuację w jednym kierunku,
psujemy ją dziesięciokrotnie w kierunkach innych.
Drożyzna zniknie, jeżeli pieniądzem pełnowar-
tościowym wesprzemy wydatnie produkcję rol-
ną i produkcję artykułów pierwszej potrzeby i
w ten sposób podniemiemy gospodarcze państwo
bogacąc zarazem obywateli, którzy wówczas la-
two zapłacą każdy podatek, dziś dla nich uciążli-
wy, nieraz ich rujnujący, a z drugiej strony nie
możliwy do ściągnięcia wobec tego, że cały obieg
marki polskiej zwaloryzowany wynosi 50 do 60
milionów franków szwajcarskich, a już czwarta
część zwaloryzowanej daniny przedstawia sumę
250 milionów franków szwajcarskich, nie licząc
zwaloryzowanych podatków.

Na nic się nie przyda dotychczasowy sy-
stem nakładania podatków i danin, z których
państwo realnego pożytku nie ma. Stworzyć po-
trzeba najpierw pieniądź pełnowartościowy za-
siłić wydatnie życie gospodarcze, umożliwić pro-
dukcję i dopiero gdy ten nowy prawdziwy pie-
niądź wracać będzie do kas państwowych drogą
podatków, będzie można mówić o utrzymaniu
równowagi w budżecie państwa. Z.

Z SEJMU.

WARSZAWA, 14.11 (Pat). 78-e posiedzenie sejmu w dn. 13.11 1923 r. Odesłano w I czytaniu do komisji ustawę o ratyfikowaniu konwencji w sprawie określenia najniższego wieku dopuszczającego dzieci do pracy, w przemyśle i w marynarce, oraz pracy nocnej, w sprawie zatrudniania kobiet przed i po porodzie, w sprawie pośrednictwa i odszkodowania dla marynarzy, na wypadek bezrobocia z powodu rozbicia się statku, wreszcie w sprawie bezrobocia. Przyjąto do ratyfikacji konwencji handlowej z Jugosławją. Sprawozdawca pos. Dmowski ZLN.

Konwencja została już ratyfikowana przez skupczynę jednomyślnie, co dowodzi chęci Jugosławji do zawarcia ścisłych stosunków z Polską. Uchwalenie konwencji odkładano aż do przyjazdu przedstawicieli parlamentu jugosłowiańskiego aby wobec nich zmanifestować przyjazne usposobienie dla Jugosławji. Marszałek podaje pod głosowanie całą ustawę en bloc, którą jednomyślnie przyjęto w 2 czytaniu. Posłowie całej izby powstają z miejsc i czynią oświadczenie obecnym na galerji posłom jugosłowiańskim. Rozlegają się okłaski i okrzyki: Niech żyje Jugosławja! przytem posłowie jugosłowiańscy stają i również biją brawa. Ustawę uchwalono również w 3 czytaniu.

Po referacie pos. Rusinka P.S.L. przyjęło w 2 i 3 czytaniu ustawę w sprawie podatku dochodowego na G. Śląsku. Pos. ks. Olszański Ch. D. referuje nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Nowela uwzględnia rodziny po zaginionych.

Poza porządkiem dziennym marszałek udzielił głosu p. min. spr. wewn. dr. Kiernikowi.

Po wejściu min. spr. wewn. na trybunę, rozległa się ogromna wrzawa na lewicy. Minister odczytał swe przemówienie wśród niemiłkących

go hałasu, uniemożliwiającego usłyszenia go przez izbę. Minister zakończył swą mowę wśród nieustannego bicia w pulpity przez posłów lewicy, którzy pod koniec poczęli śpiewać: O cześć wam panowie... Na prawicy po ukończeniu oświadczenia ministra odezwały się okłaski oraz bicia w pulpity. Zarządzono przerwę w posiedzeniu. Po przerwie wicemarszałek Seyda oświadczył, że wpłynął wniosek o otwarcie dyskusji nad przemówieniem p. min. spr. wewn. wniosek ten przyjęto. Pos. Konopczyński Z.L.N. stwierdza że podłoże ogólne tych zajęć jest znane. Wyjątkowo ciężkie położenie pracowników państwowych i nie państwowych, ale jeszcze cięższe położenie państwa. Trzeba pamiętać, że żadną konstytucją nie uznaje prawa do strajku politycznego, który zmierza do obalenia rządu, żadne prawo nie uznaje koalicji funkcjonariuszów państwowych, bo miało by to takie konsekwencje, iż trzeba by je przyznać wojskowym a dla takich polityków miejsce w zakładzie dla umysłowo chorych.

Ta krew ułanów przelana mam nadzieję że stanie się naszym talizmanem w walce z anarchją. Będziemy się domagać zapewnienia prawa, praworządności i zabezpieczenia bezpieczeństwa, oraz ukarania winnych. Następnie p. marszałek udzielił głosu pos. Markowi P.P.S. Z chwilą pojawienia się na trybunie pos. Marka wszczął się ogłuszający hałas i bicia w pulpity wobec czego wicemarszałek Seyda zarządził przerwę. Podczas przerwy namiętna dyskusja między posłami toczyła się dalej.

Po 20-minutowej przerwie p. wicemarszałek odroczył posiedzenie, przyczem przyjęli wniosek, aby następne posiedzenie odbyło się w piątek dn. 16 bm. o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym jako pierwszy punkt dyskusji nad oświadczeniem min. spr. wewn. Kiernika.

się na miejscu Odbywał on lot służbowy na aparacie systemu Balilla. Przyczyną katastrofy była okoliczność, iż por. Szczepański wpadł w t. zw. korkociąg.

Likwidacja biernego oporu.

PARYZ, 14. 11. W Düsseldorfie wznowiono rokowania z przemysłowcami rurskimi; jednocześnie delegat rządu niemieckiego Wolff rokuje z francusko-belgijską dysekcją kolei reńskich w sprawie zwrotu taboru wycofanego przez rząd niemiecki zaraz po okupacji Rury, oraz nawiązania połączeń z kolejami niemieckimi.

Przywrócenie normalnego ruchu na kolejach reńskich jest bardzo ważne i niezbędne do wznowienia pracy w zagłębiu. Niemcy muszą tu iść na kompromis, gdyż nie mogą dłużej obywać się bez produktów z zagłębia, głównie węgla. Mimo więc nowych szantażów Stinnesa i Thyssena w rodzaju lockoutów, miażdżących kofa francuskie są przekonane że niedługo leki jest już czas, kiedy cały przemysł rurski za przagnięty będzie do pracy na rzecz odszkodowań.

Hittler będzie wydany.

BERLIN, 14. Wiadomość o pojmaniu Hittlera została dzisiaj oficjalnie w Monachium stwierdzona. Proces przeciwko Hittlerowi będzie — jak donosi „Vossische Zeitung“ — jasny i krótki. Hittler do piero w czasie wojny przyjął poddaństwo bawarskie, przedtem był obywatelem austriackim. Według wszelkiego prawdopodobieństwa trybunał wyjątkowy od bierze Hittlerowi obywatelstwo bawarskie, poczem Hittler wysłany zostanie natychmiast na terytorjum austriackie bez dalszych konsekwencji.

I Wilhelm chce wracać?

LONDYN, 14. Biuro Reutera publikuje półoficjalny komunikat w związku z powrotem do Niemiec niemieckiego następcy tronu. Rząd angielski jest tym faktem zaniepokojony przede wszystkim dla tego, że istnieją wszelkie dane, iż Wilhelm II zechce pójść za przykładem swego syna. Anglija na fakt podobny nie mogłaby się zgodzić i musiałaby zastosować na tychmiastową akcję przeciwko Niemcom.

Z chaosu niemieckiego.

MONACHJUM, 14. (Pat.) Dzisiaj ogłoszona tu została odezwa dowódcy brygady Erhardta. W odezwie tej zaprzecza się, jakoby brygada brała jakikolwiek udział w walce z Hittlerem.

WIEDEN, 14. (Pat.) Der Abend donosi z Monachium: Istnieją poszlaki wskazujące na to, że obecnie toczą się rokowania między Kahrem a Hittlerem za pośrednictwem Erhardta.

WIEDEN, 14. (Pat.) N. Freie Presse donosi z Monachium, że Ludendorff który został aresztowany w piątek, a następnie wypuszczony na wolność na skutek złożenia słowa honoru, oświadczył, obecnie, że zdecydował się powrócić do aresztu śledczego, ponieważ dane mu zapewnienie co do swobody ruchów nie zostało dotrzymane.

MONACHJUM, 14. (Pat.) Dzisiaj wystąpił tu na widownię Erhardt co do którego rząd bawarski

zaprzeczał niedawno wiadomościom, jakoby miał się on znajdować w Bawarii. Erhardt objął kierownictwo ruchu prawicowego. Wystąpił on po raz pierwszy na wiecu studentów nacjonalistyczno-niemieckich gdzie oświadczył że na ogólne żądanie obejmuje kierownictwo ruchu. Wezwał on swych zwolenników do żełaznej dyscypliny i oświadczył, że za jego organizacją stoi rozwiązany przez Kahra związek Oberland oraz organizacje węgierskie.

MONACHJUM, 14. (Pat.) Wczoraj na ulicach miasta zgromadziły się tłumy, jednak do zaburzeń nie doszło. Władze pozwoliły na otwarcie teatrów kinoteatrów i miejsc rozrywkowych. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw zwrócili się do Kahra, do magając się oś niego energii w sprawowaniu władzy oraz amnestji dla zamieszanych w ostatnim przewrocie.

BERLIN, 14. (Pat.) Dzienniki donoszą, iż bawarski prezydent ministrów Knilling ma przybyć do Berlina, gdzie odbędzie konferencję w sprawie stosunków w Bawarii. Koła parlamentarne przypisują wielkie znaczenie tej wizycie.

PARYZ, 14. (Pat.) Polrad. Kanclerz Rzeszy w odpowiedzi na notę w sprawie powrotu b. kronprinza oświadcza, że nie może przeciwstawić się ani faktycznie, ani prowizorycznie powrotowi obywatela niemieckiego do swego domu rodzinnego.

BERLIN, 14. (Pat.) Według informacji Vorwärtsu otrzymanych z Bawarii, nastroj wrogu Kahrowi stale się wzmacnia. Wczoraj odbyły się manifestacje na cześć Hittlera. W pochodzie manifestacyjnym wzięło udział 1500 studentów uniwersytetu. Wobec tego władze zamknęły uniwersytet na 5 dni.

BERLIN, 14. (Pat.) Kanclerz Rzeszy Stresemann przyjął dzisiaj 15 delegatów z obsadzonych obszarów i odbył z nimi naradę, w sprawie stanu rzeczy w Nadrenji i zagłębiu Rury. Następnie odbyła się konferencja z przywódcami partji.

Szczegóły wybuchu w Bragadiru.

BUKARESZT, 14. (Pat.) Urzędowe śledztwo w sprawie wybuchu w Bragadiru stwierdza, że wybuch spowodowany został nieostrożnością jednego z robotników przy demontowaniu pocisków z gazów trujących, czego podjęło się towarzystwo prywatne. Wywołany pierwszym wybuchem pożar spowodował w następstwie dwa wybuchy. Centralna linja kolejowa została zniszczona na przestrzeni około 200 mtr. Kilka wagonów amunicji, przeznaczonej do zdemontowania, zostało zupełnie zniszczonych. 9 robotników poniosło śmierć 5 zginęło bez wieści, wielu poniosło rany.

Kurs bonów złotych 301.900.

WARSZAWA, 14.11 (Pat). W dniu 15 listopada br. przypada termin płatności 6 proc. bonów złotych serii IC. Kurs po którym wykupione będą owe bonony ustalony został przez Min. skarbu na 301.900 mk. p. za 1 zł. pols. Kurs powyższy ustalony został zgodnie z ustawą na podstawie przeciętnego kursu fr. szwajc. w dniach od 29.10 do 12.11 br. wypłata uskuteczniwana będzie przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oraz oddziały P.K.K.P. Ponadto oddziały P.K.K.P. będą bonony złote serii IC zamieniały na bonony serii ID w terminie do dn. 24 listopada br. włącznie, lecz tylko w miarę posiadanych bonów serii ID.

Wykupno naszych bogactw naftowych przez Niemców.

Co można było przewidzieć o czem szły już dawno słuchy, stało się faktem. Oto organ Związku polskich przemysłowców naftowych „Nafta“ donosi z pól naftowych o ubolewaniu godnem ostatniem, znacznem przesunięciu na korzyść wielkiego kapitału rafineryjnego, kierowanego Wiednia, który wszedł w posiadanie poważnych i najproduktywniejszych kopalń w Boryslawiu, jakie dotąd należy do naszych „czyli tych producentów“ (tj. producentów, nieposiadających własnych rafinerji).

Autor odnośnego artykułu p. inż. Szczepanowski stwierdza, że kopalnie te były częściowo w ręku polskim, częściowo zaś w ręku przemysłowców żydowskich, oddawna zżytych z krajem i mających dużo poczucia obywatelskiego. Dalsze, podobne transakcje są oczekiwane. Ponadto doszło do wiadomości publicznej, że znaczna część akcji „Koncernu Dabrowa“, występującego u nas, jako firma francuska, znalazła się w ręku konsorcjum Stinnes-Bosch.

Transakcje te nie przyszły tak całkiem nie spodzianie ale są niestety bezpośrednią i naturalną konsekwencją, logicznie wynikającą, z kierunku zarówno działań, jak też i zaniechań, oraz niedopatrzeń, naszych miarodajnych czynników państwowych. Jak wiadomo, naftowy przemysł rafineryjny był za czasów austriackich celowo oddawany w ręce czynników, „których“ wspólną cechą było posługiwanie się w życiu poltozję językiem niemieckim. Żywiłowi polskiemu pozwalano natomiast spełniać w przemysle rolę najcięższą, bo pracę pionierską od-

TELEGRAMY.

Echa tragedji krakowskiej.

WARSZAWA, 14.11. W imieniu prezydium klubu P.P.S., posłowie Moraczewski i Barlicki za wiadomili p. Prezydenta Wojciechowskiego specjalnym listem, że nie mogą przyjąć zaproszenia na dzisiejsze śniadanie na cześć gości jugosłowiańskich z następujących powodów:

„W czasie strajku generalnego, na skutek zarządzenia władz naczynych, tyłu naszych towarzyszy zostało zabitych i okaleczonych, że nie możemy się przy jednym stole z członkami gabinetu, póki sprawiedliwości nie stanie się zażość.

Przykro nam bardzo, że takie oświadczenie zmuszeni jesteśmy złożyć na ręce p. Prezydenta tembardziej, że pozbawiamy się przyjemności zetknięcia się z wybrańcami dzielnych i bohater-skich narodów jugosłowiańskich“.

Śledztwo o zajścia krakowskie.

KRAKOW, 14.11. Śledztwo w sprawie zajść wtorkowych postępuje szybko naprzód. Dotychczas zebrano obfity materiał, na podstawie którego osadzono kilkanaście osób w aresztach policyjnych. Śledztwo prowadzone jest pod kierunkiem radcy wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Krupińskiego, dyrektora policji Stycznia i komendanta Pilcha. Szczegóły śledztwa trzymane w tajemnicy. Wczoraj wieczorem odstawiono do aresztu pod silną eskortą 7 osobników, którzy we wtorek rozbroili pewien posterunek policji.

W sądzie wojskowym prowadzone jest śledztwo przeciw kapitanowi Opiełińskiemu dowódcy I oddziału 16 pułku piechoty, który pozostaje w areszcie. Śledztwo dotyczy niesubordynacji i niestosowania się do przepisów wojskowych.

Powrót Zeligowskiego z Krakowa.

WARSZAWA, 14. (Pat.) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy z Krakowa generał dywizji Zeligowski i złożył miarodajnym czynnikom rządowym szczegółowe sprawozdanie z sytuacji w Krakowie, oraz dotyczące przebiegu śledztwa wojskowego w Krakowie na tle ostatnich zaburzeń prowadzonego.

Otwarcie komunikacji Wiedeń-Warszawa.

WIEDEN, 14. (Pat.) W dn. 15 bm. otwartła zo stanie komunikacja telefoniczna między Wiedniem a Warszawą.

Katastrofa lotnicza.

WARSZAWA, 14. (Pat.) Dziś przedpołudniem o bok Starej Pomarańczarni spadł ze swoim samolotem por. Kazimierz Szczepański z 1 p. lotniczego i zabił

krywania nowych terenów i dowiercania produkcji. Wtedy to współdziałanie czynników rządowych wiedeńskich z wiedeńską finansierką doprowadziło polskich producentów do ruiny, albo też zabierając im różnymi sposobami kopalnię. Odbywało się to przy mocnem oparciu się o Berlin w tym stopniu, że z końcem wojny światowej w Berlinie oceniano pruski stan posiadania w przemyśle polskiego Podkarpacia na przeszło 50 procent całego przemysłu naftowego. Wiedeń i Berlin obsadzały też przemysł naftowy żywiołami, na które mogły zawsze liczyć jedynie posiadanie, oraz sprawne funkcjonowanie polskich pól naftowych dało Niemcom i Austrii możliwość prowadzenia tak długiej wojny.

Z chwilą wyrzucenia nieprzyjaciela ze wschodniego i środkowego Podkarpacia w maju 1919 r., znalazły się w naszym wojsku czynniki, które natychmiast przeprowadziły zaskewstrowanie na rzecz Polski całego pruskiego stanu posiadania w przemyśle naftowym. Wnet potem traktat wersalski nadał nam prawo zlikwidowania całej własności niemieckiej w Polsce na rachunek rozliczenia z odszkodowań wojennych. Na całym świecie przeprowadzono konsekwentnie to zlikwidowanie niemieckich placówek, celowo rozmieszczonych po różnych krajach, wszędzie zostały one w drodze likwidacji oddane obywatelom kraju, w Anglii Anglikom, we Francji Francuzom itd., równowartość zaś zapisano na rachunek Niemiec na koncie odszkodowań, jakie każdemu z tych krajów się należały. Prywatnych posiadaczy Niemców, odszkodować miał ich rząd.

Jedynie w Polsce znalazły się wpływowe i decydujące czynniki, które sabotowały traktatowe prawa Polski w tym kierunku i przekreśliły akcję zabezpieczenia praw Polski, przeprowadzoną przez polskie wojskowe komendy naftowe. Obecnie wprawdzie prowadzi się na podstawie uchwalonej ustawy urzędową rejestrację drobnych udziałów niemieckich, podczas gdy wszystkie „grube ryby” już wypuszczono z sieci, sankcjonując ich powierzchowne „przeładowanie się” na barwy ententy, neutralne lub krajowe.

Nie koniec na tem. Pozwolenia na eksport produktów naftowych zostały w Warszawie oddane w przyniatającej przewadze znów obcemu kapitałowi rafineryjnemu. Skutkiem tej polityki, nie Polacy, ale obcy kapitał dowierca obecnie swe szyby zbiegiem okoliczności, z kredytów w państwowych bankach korzystają w lwiej części przedsiębiorstwa obcego kapitału, która zaciągawszy przed laty olbrzymie kredyty w markach polskich, zagarnęły olbrzymi zysk dewaluacyjny już nie w setkach miliardów, ale wprost w trylionach marek. Natomiast zdrowo gospodarujące polskie przedsiębiorstwa do korzystania z takiego bezpośredniego kredytu prawie zmuszone były do niekorzystnego sprzedawania swej ropy tamtym właśnie finansowo tak wyposażonym firmom, skutkiem czego ruch wiertniczy ustawał.

Pewną zmianę w sytuacji przyniósł r. 1922, kiedy państwowa rafinerja kupowała od „czystych” producentów ropę lub ją brała od nich na przeróbkę. Z początkiem jednak bieżącego roku znów Główna dyrekcja państwowych przedsiębiorstw górniczych w Warszawie, o której fatalnem administrowaniu bogactwami naturalnymi Polski jej pięćdziesiąt lat temu, już w swoim czasie pisaliśmy, ograniczywszy znacznie ruch rafineryjny, zaprzęstała zarówno kupować ropę boryslawską, jako też i brać ją na przeróbkę od producentów.

W konsekwencji cena ropy spadła poniżej połowy wartości, otrzymywanych z niej produktów i przeważna część „czystych” producentów uznając sytuację za beznadziejną, likwiduje swe przedsiębiorstwa, sprzedając kopalnie obcemu kapitałowi rafineryjnemu. Sytuacja obecna prowadzi do tego, że prawie cała produkcja ropy znajdzie się w ręku obcych koncernów, które poszły w kierunku koncentracji przedsiębiorstw obejmującej wszelkie działy „od szybu do lampy”. Dziś przestały już być frazesem słowa, które padają na zebraniach koncernów naftowych w Berlinie i Wiedniu: „Die Majortität in der galizischen Erdölindustrie halten wir, wie vor dem Kriege, fest in unseren Händen”.

Próbny wojskowy raid samochodowy

Dnia 10 bm. zaczął się próbny przedbieg samochodów ciężarowych i półciężarowych.

Komandorem raidu jest mjr. Stefan Majewski, wicekomandorami kapitan Przybylski i Jędrychowski. Wskład komisji wchodzić opócz tego: komandor por. Sokołowski i urzędnik wojskowy Radlewski. Sekretarzuje por. Modzelewski.

W biegu biorą udział firmy „Berliet”, „Fiat”, „Renault”, „Spa”, „De Dion Bouton”. Każda z tych firm daje jeden samochód półciężarowy o 1.500 klg. wagi i jeden ciężarowy, 3.000 klg. wagi.

Marszruta raidu jest następująca: Warszawa — Łomża — Grodno — Lida — Wilno, Lida — Grodno — Białystok — Białowieża — Brześć Litewski — Chełm — Lublin — Radom — Warszawa — Łódź — Kalisz, Łódź — Częstochowa — Kraków — Zakopane — Nowy Sącz — Kraków — Kielce — Radom — Mszczonów — Warszawa i obejmuje około 3.300 km.

Przed rozpoczęciem raidu oddano samochody szczegółowym badaniom technicznym. Wszystkie samochody obciążone są balastem średnim, który wynosi dla półciężarowych 1500 kgr. dla ciężarowych 3000 kgr. W raidzie bierze udział generał inżynier Czesław Rybiński oraz dwóch oficerów wojskowej kontroli generalnej płk Maciszewski i major Rengel.

Samochody firm „Fiat”, „Spa”, „Renault”, „De Dion Bouton” prowadzą szoferzy zagraniczni.

Podczas raidu czynione będą próby pod względem użycia benzyny i smarów, szybkości, zdolności wleczenia itd. Przy wyjeździe samochodów ze stolicy obecni byli przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, Automobil Klubu polskiego i inni.

KRONIKA

Miejscowe.

— NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE za spokój dusz oficerów 8 p. ułanów odprawione zostało w środę o godz. 10 zrana. Podczas nabożeństwa przemawiał ks. prefekt Nieznański. Około katechizmu symbolicznego stała warta honorowa 29 p. Strzel. Kan. Świątynia była przepelniona przedstawicielami władz instytucji organizacji i mieszkańcami Kalisza. Korporacje i cechy wystąpiły ze sztandarami.

— Z PIŁKI NOŻNEJ.

W dniu 18 bm., tj. w niedzielę odbędą się zawody w piłkę nożną ostatnie w tym sezonie i b. ciekawe bowiem I druż. T. S. „Prosa” w pełnym składzie rozegra zawody o mistrzostwo i ew. przejście do kl. B. z Tow. Zg. Tow. Gimn. w Zgierzu.

— OLBRZYMI URODZAJ W POLSCE.

Główny urząd statystyczny podaje następujący komunikat o stanie zbiorów w Polsce.

Na mocy sprawozdań, otrzymanych w ciągu października, główny urząd statystyczny jest w stanie podać dokładniejsze obliczenia zbiorów bieżącego roku. Liczby podawane poprzednio na mocy oceny, dokonywanej w czasie zbiorów, jak już zaznaczał Główny Urząd Statystyczny w poprzednich komunikatach, nie mogły być dokładne, ponieważ trudno było jeszcze zorientować się co do wydajności ziarna.

Według obecnych zmienionych obliczeń dokonanych na mocy szacowania omlotów, ogólny zbiór w całej Polsce jest następujący:

Pszenicy 13136 tys. kwintali (100 kg.); żyta 59965 tys. kwintali (100 kg.); jęczmienia 16508 tysięcy kwintali (100 kg.); owsa 35948 tysięcy kwintali (100 kg.).

W stosunku do roku ubiegłego zbiór pszenicy jest o 13,3 proc. większy żyta o 18,4 proc. większy, jęczmienia 26,6 proc. większy, owsa o 41,1 proc., zaś w porównaniu z przeciętną za ostatnie pięćdziesiąt lat zbiór pszenicy jeszcze jest mniejszy o 22,9 proc.; żyta większy o 4,5 proc., jęczmienia o 8,7 proc., owsa większy o 27,0 proc.

— WALORYZACJA PODATKÓW.

Ustawa o waloryzacji wpływów państw. będzie uchwaloną niedługo. W komisji sejmowej przepadł jednak wniosek, aby zwaloryzować również płace pracowników państwowych, których waloryzacja musiałaby oczywiście pociągnąć za sobą także samo umożliwienie bytu dla pracowników prywatnych, robotników itd. Otóż wniosek ten został przez większość rządową odrzucony. W ten sposób pracownicy państwowi i prywatni

Dentysta
Wolpe-Bampert
przyjmuje od 10 do 7 wiecz.
Stary Rynek №17, dom p. Salamunowicza I p.

W kolekcję Gazety Kaliskiej
są do nabycia jeszcze
LOS Y
do I-ej klasy 8-ej Loterii Państwowej
Ostatni dzień nabycia 12 listopada. 2202

będzie płać w złocie wszystkie świadczenia na rzecz państwa i na rzecz wszelkiego kapitału, począwszy od podatków, skończywszy na biletach kolejowych, na listach i na czynszach, lecz płatny będzie nadal nie w złocie, tylko w monetach papierowej, bez przerachowania na złoto. Nie zastanowiła się tylko większość rządowa, ile pozostanie temu pracownikowi na życie, jeżeli wszystkie jego wydatki będą płatne złotem, a dochody pozostaną papierowymi i będą mu wpłacane walutą zdeprecjonowaną? Przypuszczamy, że tą sprawą sejm zajmie się obszerniej, aniżeli komisja. Idzie wprost o byt rzeszy pracujących.

— KRADZIEŻ MATERJAŁÓW W OPATÓWKU. Nieznani sprawcy włamali się do sklepu fabryki sukna w Opatówku i skradli rypsu i kortu na sumę 300 milionów. Śledztwo w toku.

— KRADZIEŻ W BROWARZE.

W browarze Kowalskiego skradziono kilka worków. Sprawcą okazał się robotnik Kasperyski Wacław, którego ujęto i sprawę odeślano do Sędziego śledczego.

O F I A R Y.

Adolf Handke złożył 1.000.000 na akademię Koła Kaliszan oraz 1.000.000 dla najbiedniejszych do uznania Redakcji.

Co mówi Kasia?

— Proszę Pani znów podrozało?

— A co?

— Wszystko. Piekarze strejkowali i za to im pozwolono brać po 116 kawalków za bochenek Mówia, że muszą sobie odbić za ten czas, co nie piekli. Jaki pozamykane, ale dla znajomych sprzedają po 250 kawalków wieprzowiny po 300 kawalków cielęciny. Jajka już po 25 tysięcy jedno. Chłopi mówią, że zbierają na podatki, bo za trzy jajka musi spłacić podatku z 8 morgów. Masło już po miljonie.

— To będziemy jedli suchy chleb. Ale dla czego tak wszystko drożeje, kiedy dolar stoi a nawet spada?

— Dla tego właśnie drożeje, że dolar spada. Bo ci, co pokupowali dolary muszą odbić straty na żywności.

List do Redakcji.

Czy wiadomo Wam, że przy ostatnim podniesieniu akcyzy od cukru, spirytusu, soli, zapalek, nafty itd., ministerstwo skarbu zezwoliło na sprzedaż dawnych zapasów bez obliczenia tychże przez kontrolę skarbową — czyli — setki miliardów, które z tego tytułu przypadły skarbowi państwa, darowano hurtownikom, bogaczącym się bez tego bezmiernie! I to przy dzisiejszym katastrofalnym stanie skarbu. Dotychczas czegoś takiego nie było, zawsze zapasy były skontrolowane i należytość wymierzona!!! — Co za o pomstę do nieba wołająca gospodarka!

KONSUMENT.

GIEŁDA WARSZAWSKA.	
New-Jork	1803,000
Londyn	7,800,000
Niemcy	
Paryz	99,850
Szwajcaria	314,500

Podatek inflacyjny.

Ukazała się pouczająca praca. W formie przy czynku do sprawy. W walutowej w Polsce opracował p. Tadeusz Szturm de Sztrema rzecz p. „Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej”. Książkę wydał in stytut gospodarstwa społecznego.

Autor przedewszystkiem stwierdza fakt, że wojna wszechświatowa i spowodowany przez nią przełom w życiu gospodarczym Polski, oraz późniejsze niedo magania naszego ustroju pieniężnego, ujawniające się w bezustannym wzroście cen, stworzyły w Polsce osobiwe warunki dla kształtowania się zarobków klasy pracującej. Pomiędzy r. 1914, a chwilą bieżą cą zdarzył się okres, który zupełnie przerwał dawną ciągłość normowania się zarobków. W latach jed nak do r. 1919 stan ten był następstwem niedosta łecznego zaopatrzenia kraju w artykuły pierwszej po trzeby, oraz ogólnego zastój u ekonomicznego. Od r. 1919 następuje nowy okres — drożyzna staje się zjawiskiem odmiennym, niż poprzednio natury. Przy czyną niedomagań jest rozstrój pieniężny. W okresie 1919 — 1923 napięcie wzrostu drożyzny osiąga dla poszczególnych półroczy poziom ponad 100 proc., a w pierwszym półroczu r. 1923 aż ponad 450 proc. (o becnie w drugim półroczu — znacznie jeszcze wyższy poziom).

Na tem tle rozwijały się płace zarobkowe które zaczęły się opierać o postulaty uniezależnienia re alnych zarobków od ciągłych wahań w cenach pro duktów, które jednak podążać za drożyzną nie są już w stanie.

Płaca p. Szturm de Sztrema wykazuje właśnie o wą niewspółmierność między zarobkami a wzrostem cen. Realna wartość zarobków podlega obniżaniu — i to mimo zaprowadzenia ruchomej skali płac, pró bującej dostosować je do nowych warunków i mimo tui strajków żywiołowych w obronę bytu pracow ników.

Na zasadzie danych statystycznych autor konsta tuje, że do najniższych poziomów płace realne do szły w pierwszym półroczu roku 1918. Zapanowała wówczas reakcja pochodzenia głodowego; płace zni żyły się do granic najniższej fizjologicznej możli wości. W miarę jednak budzenia się życia przemy słowego, stawki zarobkowe torują sobie nową dro gę, podlegając gwałtownej ewolucji, lecz tu wchodzi już w grę czynnik walutowy i dezorganizuje wa runki bytu klas pracujących.

Z wywodów p. Szturm de Sztrema płyną dwa za równo ważne wnioski. Jeden uwydatnia że zaszły przekształcenia w zakresie kosztów produkcji, płaca zarobkowa staje się bowiem zmniejszoną pozycją tych wydatków. Gdy oznaczmy za r. 1914 wskaźnik płac w przemyśle włókienniczym na 100, to w lipcu r. 1923 wskaźnik ten czyni tylko 19, w przemyśle zaś metalowym wzajemny stosunek w tych samych o kresach jest 100:45. Okazuje się stąd, że płace za robkowe odgrywają obecnie w produkcji mniejszą rolę niż przed wojną.

Drugi wniosek ustala, że nastąpiło pogorszenie stopy życia klasy pracującej. Przytoczone przez auto ra tablice przekonują, iż w różnych gałęziach prze mysłu (jedynie z wyjątkiem spożywczych, budowa nych i graficznych), płace wykazują dążność zniżko wą. Przeciętna realnych płac zarobkowych w prze mysle, obliczona w markach o przedwojennej sile nabywczej, daje za czerwiec roku 1923 — 79,8 wobec 122,7 na początku drugiego kwartału r. 1921.

Nieco inaczej kształtują się pobory urzędnicze. Obliczone w skali dziennej wykazują na ogół pewien wzrost od roku 1921, lecz wzrost ten nie osiąga po ziomu z r. 1914. Naprz. 5-ta kategoria urzędników po bierała dziennie w czerwcu frb. 10,39 zamiast 40,13, jak w r. 1914.

Materiał danych w pracy autora jest bardzo ob fity i znamienity. Nie możemy go tutaj w całości wy czerpać. Nie o szczegóły jednak chodzi. Codzi o o stateczny wywód, który za pomocą bardzo dokładnych obliczeń opartych, w części na materiale głównego urzędu statystycznego z niezłomną, ścisłością ustala fakty, znane dotychczas tylko z doświadczeń i obser wacji, że warstwa pracująca obciążona została całym niemal ciężarem podatku inflacyjnego.

Autor, analizując wysokość płac realnych, wykry wa, jak się odbywa opłata podatku inflacyjnego przez osoby, utrzymujące się z pobierania regularnych za robków. Okazuje się, że przy przeciętnym wzroście cen za mies. odpowiadającym 95 proc., rozmiary po datku inflacyjnego, wyrażone w odsetkach realnej pła cy, stanowią 43,29. Dodać należy, że temu samemu prawu ulegają zarobki inteligencji, zarówno więc pół milionowej, grupy urzędników państwowych, jak in teligencji wolnych zawodów, prócz uprzywilejowanych wyjątków.

Konkluzje autora, który sprawę traktuje z obiekty wizmem naukowym, streszczają się w następujących poglądach. Drożyzna nominalna i chore tętno w każdym przebiegu gospodarczym występowały w cha rakterze czynników, których, rola w dziedzinie płac zarobkowych polega na spowodowaniu tych płac do poziomu najniższego. Nawet strajki w słabym tyl ko stopniu przeciwdziałają wahaniom zniżkowym. Pła ce stały się wciąż malejącą funkcją inflacji. Inflacja nałożyła ciężkie podatki również na włościan, mimo ich oporu względem podatków. Państwo nasze po swoim powstaniu, ponosiło koszty dwuletniej woj ny z Rosją, odbudowywało zniszczone warsztaty, wspo magało kredytami rozwój przemysłu — głównie dzie ki temu podatkowi, który nawet sprawił, iż w rzeczywi stości nasz dług bieżący jest nikły.

Są to wywody pierwszorzędnej wagi. Wprawdzie umacniają tylko to, co niejednokrotnie stwierdzali śmy, lecz umacniają argumentami żadnej wątpliwo ści już nie pozostającymi.

Ciężki podatek inflacyjny przymusowo — za po mocą złej waluty — wyciągany z pracy i w części z włościaństwa, zbudował nową Polskę. Poza tem sam podatek dezorganizuje życie, dewastując coraz groźniej warstwy pracujące i odmawiając już zgola posłuszeń stwa. Godzina nieodwrotnej reformy waluty wybiła.

Inna jednak rzecz, czy reforma ta da się skutecz nie sposobami, planowanymi przez rząd, który chce w ciągu kilku tygodni wyczerować jakoby prawidłową już walutę złotą.

St. A. KEMPNER.

Lekarz w roli Kuby Rozpruwacza.

W roku 1888 żył Londyn i cała Anglia pod wra żeniem stale powtarzających się zbrodni.

Co kilka dni bowiem znajdowano na londyń skim przedmieściu kobietę z rozpiętym brzuchem, a obok niej widniała kartka z napisem „Kuba Roz pruwacz”.

W ciągu roku 1888 kilkadziesiąt kobiet zostało zgładzonych w ten sposób, a zbrodniarz poszukiwany był przez policję całego świata.

„Kuba Rozpruwacz” stał się najpopularniejszą o sobistością pisaną o nim książki, śpiewano po przed miściach Londynu i Paryża pieśni.

Strach padł na kobiety. Naraz zbrodnie ucichły — a policja i kryminali ści przypuszczali, iż obłąkany sadysta pozabawił się sam życia.

Szukano go jeszcze czas jakiś nadaremnie, wre szcie zapomniano.

A otóż znany angielski badacz kryminalistyki Wiljam Queux, wpadł obecnie na trop zbrodniarza i ustalił jego nazwisko. — W. Queux miał sposobność przeglądania tajnych aktów, które pozostały po za mordowanym Rasputinie.

Badając różne rękopisy poznał charakter pisma, przypominający żywo napisy na kartkach przypina nych do gorsów zamordowanych kobiet w Londynie w roku 1888.

Angielski kryminolog zajął się żywo zbadaniem życia autora podejrzanego rękopisu.

Po nitce do kłębka, pracując przez kilka lat — ustalił W. Queux osobę „Kuby Rozpruwacza”.

Był nim rosyjski lekarz — ginekolog Aleksander Perdachenko b. asystent kliniki położniczej w Twerze. Rosyjski lekarz prowadził w Londynie tajemni cze życie.

Każdego wieczora wychodził ze swego mieszkania położonego w sąsiedztwie Green w ich Parku i uda wał się do Whitechapel (najbiedniejszej dzielnicy Londynu) wraz z swą towarzyszką zbrodni krawco wą, rosyjanką z pochodzenia i niejakim Lewickim, któ ry w czasie spełniania mordów odgrywał rolę straż nika.

Troje psychopatów w sposób bardzo sprytny po pełniało okrutne czyny, napędzające zgrozę swia ła.

Towarzyszka krawcowa ułatwiała Perdachence ro bienie znajomości z kobietami, poczem we troje u dawali się w spokojniejszy i mniej oświecony zaułek Whitechapel'u.

Nim ofiara mogła zauważyć grożące jej niebez pieczeństwo, była już obezwładniona, a „Kuba Roz pruwacz” rozcinał jej brzuch kilkoma pociągnięciami noża.

Tajna rosyjska policja, gęsto zapelniająca w owym czasie Londyn, celem śledzenia „rewolucjonistów” wie działa dobrze, kto jest sprawcą tych okropnych zbro dni.

Ponieważ jednak angielska policja nie chciała car skim szpiegiom pomagać w wykonywaniu szpetnego rzemiosła przeto rosyjscy agenci ochrony otaczali swą opieką Perdachenka i w pewnej chwili doradzi li mu wyjazd z Londynu.

„Kuba Rozpruwacz” wyjechał do Petersburga.

Skoro jednak nie mógł opanować swoich zbrodniczych instynktów i popełnił w Petersburgu podobne morderstwo, ujęto go natychmiast i osadzono w szpi talu dla obłąkanych gdzie zmarł niedawno.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Robotnik Ka zimierz Kical (kawaler) zamieszkały w Kaliszu syn murarza Jana Kicala i jego zmarłej małżonki Franciszki z domu Sie ramskiej, pierwszy zamieszkały w Starem mieście Kalisz, 2. Pelagja Goździk bez zawodu zamieszkała w Zębrowie, córka robotnika Pawła Goździka i jego zmarłej małżonki Władysławy z domu Ilskiej, pierwszy zamieszkały w Zębro wie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Urzędzie Policyjnym w Kaliszu,

Topola Wielka, dnia 10 listopada 1923 r.

Urzędnik stanu cywilnego
Wieleba.

2237

O G Ł O S Z E N I E.

Komisariat Kaliskiej Grupy Obozów Internowa nych niniejszym ogłasza, iż w dniu 19. XI. 23 r. o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż drogą licytacji 3-ch krów i 1-go cielęcia.

Życzący sobie wziąć udział w powyższej licytacji, winni złożyć wadium przed rozpoczęciem się takowej w Kasie Komisariatu w sumie 3.000.000 mk.

2220

KOMISARZ.

Świerzbę

szybko i radykalnie usuwa
Maść z kogutkiem

Sprzedają apteki i składy aptecz
Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

Zginał paszport

wydany przez Urząd Gm. Go dziesze na imię Antoniego Kupaja.

Szpital Starozakonnych
poszukuje

Intendenta

wykwalfikowanego z dobrymi rekomendacjami. Zgłaszać się do Szpit. Starozakonnych po informacje w godz. rannych.

2233 **Komitet Szpitala.**

Zgineła książka wojskowa wydana przez P.K.U. Kalisz na imię Judy Leiba Tencera rocz nik 1897.

2240

KŁOCE DĘBOWE

i całe drzewostany dębiny kupuje w każdej ilości

B. Bystrzycki Tow. Ake.

2197

POZNAŃ, ul. Matejki 47.

„ZOFJA” Kuśnierka

jedyna Mistrzyni w Kaliszu

posiadająca długoletnią praktykę, tak w kraju, jak i zagranicą, jest w możności wykonywać wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wcho dzące, jako to: palta, okrycia fokowe, karaku lowe i t. p., mufki, kołnierze, tak nowe, jak i przeróbki, również podbicia męskich futer i

czapki futrzane męskie. 1912
Wrocławska Nr. 13, dom W-go S. Szmidta.
Wejście przez sklep Mechanika.

Drzewa akacjowego porządkowego

sprzedam większą lub mniejszą ilość na bardzo ko rzystnych warunkach.

Kowarsz, Krotoszyn telef. 210.

2277